

Warszawa, dnia 30. VIII. 1989r.

Stron wizj. Ojca

Redakcyjny Tygodnik Katolicki „Zwierz”

ul. Mokotowska 43

00 551 Warszawa

Państwo: Turekolski

Dot.: listy zainformowanych
dobre Ostarzków

Po wydankomaniu pięknego adreśnika zainformowanych w katyżin z chom w kocielsku (knieśw. 1989r, Zwierz) napisał do Pana list na adres Redakcji podając nazwiska zainformowanych z chom Ostarzków - mojego ojca i jego dwóch koleżan z Warszawy. Proszę o potraktowanie adreśnika listu. Do tej pory nie otrzymałem żadnej odpowiedzi. Liczę, że Pan nie ma czasu albo nie chce napisać. Skoro kupił Pan 34 „Zwierz” i tam pod listem o nie ma nazwiska mojego ojca, to proszę, że list przekaże (M.B.) albo wręczy w Redakcji. Bardzo jest mi przykro z tego powodu, bo tak jak od dziecka byłam zainformowana tak i teraz bardzo będę pod napięciem.

Chcę podać dane archiwalne mojego ojca. Oleszkiewicz
Władysław ur. 25. VIII. 1898r. w Harklowej syn Szymona i Zofii,
obywatelstwo polskie, wyznania rzym.-kat. Zabudowany w
Więzieniu w Warszawie jako Stary strażnik więz. W 1939r. studi-
hamo delegowany na meład wraz z kolegami. Tam po
ukroczeniu armii exekucyjnej aresztowany w Katowicach a
następnie przemieszczony do Ostarzkowa skąd napisał pedy-
na kartkę pocztową, z dnia - Ostarzków 7. I. 1940r., stajel
pocztowy Ostarzków 1-II. 1940r. 6. Kartka nadosta pod koniec
lutego 1940r. do Warszawy. Więcej żadnych
 wiadomości od ojca my nie otrzymałem, ponieważ, że

piratyczny intelektualnie, jak również sama wyzwała stara-
nia po powstaniu Biuletynu miasta Jasta i utradze niemieckie
jako o jedynego zjednoczenia redykcji niemieckich drzewi.

Badania były pirarsze z jednej strony listu po niemiecku
z drugiej strony po rosyjsku. Pirarsze też były tylko po
polsku. Na myślenie nasze pirarsze i listy nie pomogła
żadna odpowiedź. Odtąd ślad po nim zaginął

Wraz z ojcem znajdowali się w Ostaszkanie

kolonii z pracy: 1) Franciszek Dębka - jest między na
wsim szoku Ostaszków, widaci kadłuba noforita i list dorzedz.

2) Andrzej Ryba - przedawnik stawy miex. w Jastce.

Przypadku do chwili obecnej są jedyną kartką
postronną od Ojca z Ostaszkania i po myśleniu
adhitki wraz z fotografią ojca puzelke pod Pana
adwersus o ile ten list dojdzie i obywatelskim protuber-
-dresie.

Przez o myślenie mojego ojca na listę puzelkarskich
z szoku w Ostaszkanie.

Nadzwyczajna jest, że nikt z tych trzech my-
nienskich pomysłów kolonii nie powrócił do domu
do chwili obecnej.